

Nie bójmy się jesieni – FARMEROWIE

Ucieka dzień za dniem,
Tygodnie płyną, my za nimi,
Mijają tak jak sen,
Już coraz bliżej zimy
Niedawno była wiosna
I pierwszych kwiatów zapach,
A tu jak z bicza trzasło
Już mówimy: szkoda lata!
Ech, co tam! Pal je sześć!
Najlepsza jesień jest!
Nie bójmy się jesieni,
Przed nami piękne dni,
Po złocie, po zieleni
Marzenia będą szły!
Nie bójmy się jesieni,
Choć wiatr po niebie chmury gna,
Na lepsze wszystko się odmieni,
Bo jesień, jesień umiar ma!
La, la, la
Nie bójmy się jesieni,
Choć wiatr po niebie chmury gna,
Na lepsze wszystko się odmieni,
Bo jesień, jesień umiar ma!
Ucieka dzień za dniem,
Odmienia pejzaż każdy tydzień,
Starzeje człowiek się,
Już jesień, jesień idzie
Niedawno była wiosna
I pierwszych kwiatów zapach,
A tu jak z bicza trzasło
Już mówimy: szkoda lata!
Ech, co tam! Pal je sześć!
Najlepsza jesień jest!
Nie bójmy się jesieni,
Przed nami piękne dni,
Po złocie, po zieleni

Marzenia będą szły!
Nie bójmy się jesieni,
Życie ma swoją jesień też,
Chociaż do wiosny wracać chcemy,
Jesień najdłużej wierna jest!
La, la, la
Nie bójmy się jesieni,
Życie ma swoją jesień też,
Chociaż do wiosny wracać chcemy,
Jesień najdłużej wierna jest!
La, la, la



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych